

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku posiedzenia materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2011 r. K. S. poprzednio M. udała się do 7 Oddziału Banku (...) w G., mieszczącego się przy ul. (...) w G.. K. S. w celu uzyskania kredytu złożyła pracownikowi wyżej wskazanego banku wniosek o udzielenie kredytu oraz zawierające nieprawdę informacja oświadczenie o jej rzekomym zatrudnieniu w firmie (...) oraz miesięcznym wynagrodzeniu wynoszącym 1.599,00 złotych netto. Owe oświadczenie miało istotne znaczenia dla uzyskania kredytu. Zachowanie K. S. miało na celu niekorzystne rozporządzenie przez pracownika banku mieniem tej instytucji w wysokości 24.697,35 złotych. K. S. z uwagi na odmowę udzielenia jej kredytu nie osiągnęła zmierzonego celu.

W chwili złożenia wyżej wskazanych dokumentów K. S. nie była zatrudniona w firmie (...) tak więc złożone przez nią oświadczenie poświadczало nieprawdę co do jej zatrudnienia i zarobków.

Dowód: częściowe wyjaśnienia K. S. (k. 61-62, 67-68, 148-149), zeznania świadka M. K. (k. 19-20, 149-150), zeznania świadka K. J. (k. 161-162), zeznania świadka A. L. (k. 162-163), zeznania świadka M. T. (k. 164-165, 163), zeznania świadka B. K. (k. 16-17, 150), zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 3-5, 218), informacja z ZUS (k. 25, 218), oryginał dokumentacji bankowej (k. 71, 218), sprawozdanie z przeprowadzonych badań dokumentów (k. 75-81, 218), informacja z KPP w B. (k. 83, 218), informacja z K. w G. (k. 86, 218), odpis wyroku SR Gd- P. w sprawie IIK 249/14 (k. 169, 218), opinia biegłego grafologa (k. 185-214, 218)

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.- O. w G. oskarżył K. S. o to, że w dniu 29.04.2011 r. w 7 Oddziale Banku (...) w G. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić - poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości spłaty kredytu - Bank (...) z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 24.697,35 złotych, w ten sposób, że do wniosku o kredyt nr (...) przedłożyła podrobione, poświadczające nieprawdę oświadczenie o swoim rzekomym zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach w firmie (...) w G., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła, gdyż bank odmówił udzielenia kredytu, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Akt oskarżenia k. 105-107

K. S. jest rozwiedziona, ma troje dzieci; prawa rodzicielskie odnośnie dwójki dzieci ma odebrane, a w stosunku do jednego dziecka ograniczone. Cięży na niej obowiązek alimentacyjny na dzieci. K. S. ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest ekspedientką. Nie pracuje, utrzymuje się z pomocy rodziny. Nie posiada wartościowego majątku. Nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo, neguje uzależnienia.

K. S. jest osobą karaną. Została skazana za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1k.k.

Dowód: oświadczenie oskarżonej K. S. (k. 147), karta karna (k. 139-140)

Przesłuchana w charakterze podejrzanej K. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania.

K. S. przesłuchana na rozprawie przed Sądem, ponownie nie przyznała się do popełnienia zrzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że była już karana w podobnej sprawie, z tym że teraz o wyłudzenie, a pierwsza sprawa była o to że złożyła poświadczenie, wtedy wzięła pożyczkę. Przyznała się, poniosła konsekwencje. To było w roku 2014r. Dostała 8 m-cy pozbawiania wolności w zawieszeniu na 3 lata. Jeśli chodzi o zaświadczenie M. T. to u tej o osoby miała pracować w G., miała obiecać. Czytała akta, M. T. ma wiele wspólnego z tymi bankami i z zaświadczeniami. To jest jedyna osoba, która gdziekolwiek mogłaby się posłużyć jej dokumentami. Oskarżona mu nie przekazała dokumentów, ale inne osoby, które współpracowały z nim. Tą osobę widziała tylko raz w życiu, wzięła od niej pieniądze z poprzedniej

pożyczki. Mówiąc o dokumentach ma na myśli dokumenty o zatrudnieniu. Oskarżona nie przekazywała tej osobie swoich dokumentów, ale przekazała swoje dane, przekazywała tylko pieniądze. Tego, o którym mowa w tym a/o w ogóle nie brała i nie ma z tym nic wspólnego. W banku (...) miała konto walutowe. Nie podpisywała wniosku o udzielenie kredytu, o którym mowa w a/o. To konto zakładała bardzo dawno jak jeszcze była mężatką, nie był to rok 2011. Przez ponad trzy lata była w związku, ukrywała się przez policję, przed prawem, z powodu tej pierwszej pożyczki, nie wiedziała co się dzieje wokół niej. Różne sprawy powychodziły jak się ujawniła i zaczęła sprawy załatwiać do końca. O pierwszym zarzucie dowiedziała się na sprawie spadkowej od adwokata w sądzie. Podpisywała pożyczkę w banku to dotyczy tamtej drugiej sprawy, innych dokumentów nie podpisywała, nie podpisywała się na żadnych poświadczeniach, że u niego pracowała. Wyjaśniła, że jest w stanie stwierdzić, że podpisy mogą być spreparowane, mimo że biegły sądowy twierdzi, że to są jej podpisy. Nie jest w stanie wyjaśnić, skąd się wziął ten podpis na wniosku o pożyczkę. Na pewno były jakieś inne osoby, ale oskarżona ich nie widziała. Te nazwiska, które są w aktach nic jej nie mówią. Jediną osobę, która może podejrzewać to ten pan z G., jej były partner bo miał dostęp do jej dokumentów; to G. K. zam. B. ul. (...). Te pieniądze z tego pierwszego kredytu przekazała między innymi temu panu z G.. Nie odniosła z tego żadnych korzyści. Była też jego kobieta więc oskarżona przypuszcza, że podzielili się tym. Przypuszcza, że mogły być też inne osoby. Była zła sytuacja w jej życiu, straciła dzieci, była bez mieszkania, bez żadnej pomocy, miała możliwość wzięcia pożyczki, ale nie było tak że ktoś jej powiedział, że mogą od razu dostać pieniądze, tylko ta praca miała być legalna, miała pracować u tego pana w G. a o zaświadczeniach, że są nieprawdziwe dowiedziała się dopiero z zarzutu. Z tym usiłowaniem wzięcia kredytu nie ma nic wspólnego. Ma jeszcze jedno przypuszczenie, miała sprawę spadkową z adopcyjną matką, która była prezesem (...) i chyba nadal jest, mieszka w C. i mogło chodzić o pieniądze. Była adoptowana. Nie powiedziała tego wcześniej prokuratorowi ze strachu, jeśli nie o siebie, to o swoje dzieci. Były groźby, wolałaby nie mówić od kogo pochodziły. Podtrzymała swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Dowód: wyjaśnienia K. S. (k. 61-62, 67-68, 148-149)

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżona K. S. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stwierdzić należy, iż ustalony i wskazany wyżej stan faktyczny wynika w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim dowodów dokumentarnych tj. dokumentacji związanej z wnioskowanym przez K. S. kredytem, jak i zeznań świadków. Nie ma przy tym żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności w/w dowodów.

Odnosząc się do zeznań świadków K. J., A. L., M. K. stwierdzić należy, iż były one jasne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zatem brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. W szczególności świadkowie podali, że oskarżona złożyła nieprawdziwe oświadczenie odnośnie swojego zatrudnienia i zarobków. Świadczenie szczegółowo opisali procedurę udzielania kredytów. Podali jakim weryfikacjom podlegają wnioski potencjalnych kredytobiorców. K. J. dodatkowo podkreśliła, że osoba składająca wniosek o udzielenie kredytu niezbędne dokumenty musi podpisać przy niej aby mogła zweryfikować tożsamość osoby składającej podpis. Świadczenie zeznali, że dokumenty można wypisać wcześniej np. w domu, jednak podpis musi zostać bezwzględnie złożony w obecności pracownika banku. Kluczowym jest, iż K. J. podała, że potwierdzenia podpisu i tożsamości klienta dokonuje się na podstawie jego dowodu osobistego. Świadczenie wskazali, iż z uwagi na upływ czasu, okres 4 lat, nie pamiętają szczegółów zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia. W ocenie Sądu tłumaczenie świadków jest zrozumiałe i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem wraz z upływem czasu człowiek pamięta coraz mniej okoliczności i detali. Omawiane zeznania są logiczne, jasne i zborne. Znajdują potwierdzenie nie tylko w sobie nawzajem, ale również w dowodach dokumentarnych, w tym wniosku o udzielenie kredytu, oświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach oraz opiniach biegłych grafologów. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości odnośnie ich wiarygodności.

Sąd również za wiarygodne ocenił zeznania złożone przez świadka B. K.. Świadek szczegółowo opisał w jaki sposób w banku ujawniono osoby, które wzięły bądź próbowały wziąć kredyt na podstawie nieprawdziwych zaświadczeń o zarobkach i zatrudnieniu. Zeznania świadka są transparentne i logiczne. Ponadto są one zgodne z ujawnionymi na rozprawie dokumentami.

Odnośnie zeznań M. T., Sąd dokonał ich oceny jedynie pod kątem okoliczności mających związek z niniejszą sprawą. Sąd dał wiarę świadkowi w części, w której wskazuje on, że K. S. nigdy nie była u niego zatrudniona. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w pozostałych dowodach ujawnionych na rozprawie, w tym przede wszystkim piśmie z ZUS oraz wyjaśnieniach samej oskarżonej. K. S. potwierdziła, że nie była zatrudniona w restauracji świadka, wskazała, że jedynie miała obiecana tam posadę. Wobec powyższego Sąd dał wiarę wyjaśnieniom świadka w tej części, pozostałe okoliczności podane przez M. T. nie dotyczą niniejszej sprawy.

Sąd za pełnowartościowy materiał dowodowy uznał również dowody dokumentarne zgromadzone w aktach sprawy. Dokumenty w postaci zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, informacji z ZUS, karty karnej, dokumentacji bankowej zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego osoby. Dokumenty w toku postępowania tak przygotowawczego jak i sądowego, nie były kwestionowane przez żadną ze stron (nie licząc kwestionowania przez oskarżoną jej podpisu na zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach), jak również nie budzą wątpliwości Sądu. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia powyższym dokumentom waloru wiarygodności.

Sąd jako pełnowartościowy materiał dowodowy uznał obie opinie biegłych z zakresu grafologii. Opinie te zawierają jasne i logiczne wnioski sformułowane po przeprowadzeniu stosownych badań. Ponadto w opiniach zawarto odpowiedzi na postawione w tezie pytania. Biegli w sposób zrozumiały i przekonujący wytłumaczyli wyniki swojej ekspertyzy. Opinie są rzetelne, pełne i obiektywne. Zawierają jasne i logiczne wnioski. Dodatkowo co najważniejsze wnioski przedstawione przez biegłych są ze sobą zgodne. W toku postępowania nie ujawniono żadnego dowodu, który podważałby wiarygodność omawianych opinii, a dodatkowo znajdują one również potwierdzenie w zeznaniach świadków K. J. i M. K.. W ocenie Sądu opinie te są wiarygodne i brak jest podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Sąd jako niewiarygodne w przeważającym ocenił wyjaśnienia złożone przez oskarżoną K. S.. Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonej jedynie w kwestii, w której podała ona, że nie była zatrudniona w restauracji (...). Okoliczność ta została potwierdzona przez ZUS oraz samego M. T..

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonej, w ocenie Sądu są nielogiczne i niespójne oraz cechuje je wewnętrzna sprzeczność. K. S. podała, że jedyną osobą, która mogła by się posłużyć jej dokumentami jest M. T.. Natomiast w dalszej części swoich wyjaśnień podała, że o posłużenie się jej dokumentami podejrzewa również swojego byłego partnera. K. S. wskazywała również, że M. T. podawała swoje dane i on mógł je wykorzystać do wzięcia tego kredytu. Ponadto później podała, że ma jeszcze przypuszczenie, że z tym usiłowaniem mogła mieć coś wspólnego jej adopcyjna matka, która pracowała w (...). Wyżej wskazane twierdzenia oskarżonej są ze sobą sprzeczne. Ponadto K. S. stanowczo zaprzeczyła, aby próbowała wziąć kredyt w banku (...) i aby złożyła dokumenty opisane w akcie oskarżenia. Wskazywała, że podpisy na tych dokumentach nie zostały nakreślone przez nią, podała, iż musiały zostać bardzo dobrze podrobione. W ocenie Sądu twierdzenia oskarżonej nie sposób uznać za prawdziwe. Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch niezależnych biegłych grafologów, którzy bez żadnych wątpliwości podali, iż podpisy widniejące na zaświadczeniu o zarobkach i zatrudnieniu oraz wniosku o udzielenie kredytu zostały naniesione przez K. S.. Wyjaśnienia oskarżonej stoją również w sprzeczności z zeznaniami pracowników banku, którzy podali, że klient musi przy nich podpisać składane dokumenty. Ponadto podali, że tożsamość danej osoby sprawdzają z dowodem osobistym, aby mieć pewność z kim w rzeczywistości rozmawiają. Oskarżona przy tym nie podała aby utraciła swój dokument tożsamości, który pozwoliłby innej osobie podać się za nią i udokumentować swoją rzekomą tożsamość przed pracownikiem banku. W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie pozwalają uznać wyjaśnień oskarżonej za

wiarygodne, a przedstawione przez nią twierdzenia stanowią przejaw przyjętej przez K. S. linii obrony, która ma ją uchronić przed odpowiedzialnością karną za popełniony czyn.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż w świetle ustaleń faktycznych istnieją podstawy do przypisania oskarżonej popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia. Sąd zmodyfikował jedynie opis czynu zarzucanego oskarżonej tak, aby odpowiadał on w rzeczywistości zachowaniu oskarżonej.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonej K. S. winy. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonej. W konsekwencji należy uznać, że oskarżona jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawała sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miała możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowych czynów, które stanowią powszechnie popełniane przestępstwa przeciwko mieniu i obrotowi gospodarczemu, wskazuje na to, iż oskarżona bez wątpienia zdawała sobie także sprawę z ich karalności.

Zdaniem Sądu oskarżona działała umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Świadomie bowiem przedłożyła pracownikowi banku (...) oświadczenie poświadczające nieprawdę o swoim zatrudnieniu w firmie (...) i zarobkach wiedząc, iż oświadczenie takie ma podstawowe znaczenie dla udzielenia jej kredytu, wprowadzając tym samym w błąd pracownika instytucji finansowej, co do jej możliwości finansowych. K. S. zdawała sobie sprawę ze swojej sytuacji finansowej i majątkowej, a mianowicie wiedziała, iż nie posiada majątku większej wartości oraz, że nie ma stałej pracy, a jej jedynym źródłem dochodu jest pomoc rodziny. Oskarżona miała również świadomość tego, iż uzyskana przez nią w drodze kredytu korzyść majątkowa może stanowić uszczerbek dla kredytodawcy, który nie odzyska wypłaconych przez siebie pieniędzy z powodu braku środków po stronie kredytobiorcy. Oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach stanowiło dokument niezbędny dla udzielenia wspomnianej pożyczki, z czego oskarżona zdawała sobie sprawę. Podobnie oskarżona miała świadomość, że dokument ten stwierdza nieprawdę, gdyż w owym okresie nie posiadała stałej pracy. Oskarżona nie miała więc też realnej możliwości ani dostatecznej gwarancji co do spłaty zobowiązania finansowego, które chciała zaciągnąć.

W tej sytuacji Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżoną tj. iż działanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk.

Oskarżona niewątpliwie działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania pieniędzy z kredytu, który miał jej udzielić bank (...). Działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oskarżona próbowała doprowadzić pracownika banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku w postaci pieniędzy z kredytu albowiem oskarżona nie miała i to już w chwili składania wniosku, zamiaru i możliwości spłacić wnioskowego kredytu. Oskarżona wprowadziła w błąd pracownika banku co do swojego zamiaru i możliwości uregulowania potencjalnego zadłużenia. W tym celu złożyła zawierające nieprawdziwe informacje oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Przedłożony dokument wskazywał, że K. S. ma obiektywna możliwości spłacania rat kredytu i był to dokument kluczowy przy podjęciu decyzji o udzieleniu oskarżonej kredytu, o czym kobieta wiedziała. Działanie to miało doprowadzić do wspomnianego niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, który na podstawie dokumentacji złożonej przez oskarżoną miał jej udzielić kredytu.

W konsekwencji doszłoby do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego i do wystąpienia po jego stronie efektywnej szkody we wskazanej wyżej wysokości. Tym samym oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa oszustwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk.

Z uwagi na fakt, iż czyn popełniony przez oskarżoną wyczerpuje znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej, kwalifikację prawną tych czynów uzupełnia art. 11 § kk.

Ponadto dzięki postawie pracownika banku, oskarżonej nie został udzielony kredyt, a więc czyn ten nie przekroczył fazy usiłowania, zatem kwalifikację prawną popełnionego przez nią czynu uzupełnia art. 13 § 1kk.

Uznając oskarżoną K. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu Sąd przy zastosowaniu art. 14 § 1 kk i art. 11 § 3 kk na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu orzeczona kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonej i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonej oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary wymierzonej Sąd uwzględnił przede wszystkim fakt, iż K. S. była już uprzednio karana za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd uwzględnił także znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz stosunkowo dużą kwotę pieniędzy, którą próbowała wyłudzić w wyniku przestępstwa.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił fakt, że przestępstwo nie przekroczyło fazy usiłowania, a zatem po stronie pokrzywdzonego nie powstała w rzeczywistości szkoda.

Obok kary pozbawienia wolności Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył oskarżonej grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych jedna stawka, albowiem oskarżona próbowała osiągnąć z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową. Wysokość grzywny jest zdaniem Sądu adekwatna do wskazanych wyżej okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru kary, zaś wysokość stawki dziennej, ustalona w minimalnej kwocie 10 zł, wynika z oceny sytuacji materialnej oskarżonej, która obecnie nie pracuje, a dodatkowo ciąży na niej obowiązek alimentacyjny.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia oskarżonej, pozwala na zastosowanie wobec oskarżonej środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary nie zniweczy osiągnięcia stojących przed tą karą celów, a w szczególności zapobiegnięcia powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Nadmienić należy, iż prognoza kryminologiczna względem K. S. jest zdaniem Sądu pozytywna, nawet pomimo wspomnianej karalności. Podkreślenia wymaga, iż oskarżona została skazana tylko jeden raz i to za czyn popełniony cztery lata temu. Dodatkowo czyn, za który Sąd skazał uprzednio K. S., został popełniony w niewielkim odstępie czasu od czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Oskarżona po 2011 r. nie weszła już w konflikt z prawem. W tej sytuacji zdaniem Sądu nie ma podstaw do orzekania wobec oskarżonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, albowiem w świetle aktualnego zachowania oskarżonej brak podstaw do uznania, aby kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie mogła spełnić stojących przed nią celów, zaś obawa przed zarządzeniem jej wykonania tym bardziej powinna powstrzymywać oskarżoną od ponownego wchodzenia w konflikt z prawem.

W związku z tym Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata. W ocenie Sądu okres ten, jest konieczny, a zarazem wystarczający dla dokonania kontroli zachowania oskarżonej, zwłaszcza pod kątem tego, czy nie naruszy ona ponownie porządku prawnego.

Ponadto Sąd na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 54. Na podstawie art. 230 § 2 kk Sąd zwrócił pokrzywdzonemu - Bank (...) z siedzibą we W. dowód rzeczowy w postaci oryginału wniosku o udzielenie kredytu opisanego w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 54.

Stosownie do treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć 56/100) złotych brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu.

Sąd na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Sąd miał na uwadze ciężką sytuację majątkową oskarżonej oraz jej ograniczone możliwości zarobkowe.